

***Co mają wspólnego Ateny z Jerozolimą?* Przesłanie, oryginalność i aktualność Starego Testamentu**

What has Jerusalem to do with Athens?
The Message, Originality and Relevance of the Old Testament

Wprowadzenie

Już sam tytuł niniejszego artykułu może budzić w czytelniku pewne zakłopotanie. Jak bowiem uzasadnić aktualność Starego Testamentu, który już w samej nazwie zawiera budzący nierzadko pejoratywne skojarzenia słowo *stary*? *Stary* może być dom, samochód, sprzęt, ale także przepis czy pogląd. *Stare* może być ubranie, ale również prawo, przykazanie, *stara* nierzadko bywa zasada czy wskazówka. Zrozumiałe jest zatem, iż czytelnik Pisma Świętego za tym, co *stare*, może widzieć to, co przestarzałe, zastarzałe, dawne, a przeto: nieaktualne, przebrzmiałe, należące do poprzedniej epoki, nie zaś do obecnej¹. Stając wobec Starego Testamentu, jego czytelnik już na wstępie zatem skonfrontować się musi z całą gamą skojarzeń bliskoznacznych, które rodzą się w przypadku słowa *stary*. I choć termin ten posiada także inne odcienie znaczeniowe², to u chrześcijańskich czytelników Biblii kwestia nowości i unikalności Starego Testamentu już na podstawie samej tylko nazwy może rodzić zastrzeżenia³.

Swoistą ilustracją powyższych wątpliwości może być użyty w tytule cytat: *Co mają wspólnego Ateny z Jerozolimą?* Pochodzi on od Tertuliana (160–240), myśliciela chrześcijańskiego żyjącego na przełomie II i III w. po Chr. Słowa tu zamieszczone zaczerpnięte są z dzieła

¹ Por. znaczenia słowa „stary”, w: *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Warszawa 2008, s. 787.

² Przykładowo: *znany, trwający od dawna, a mimo to nie tracący na aktualności*; por.: tamże.

³ Por.: P. Gruson, *Co to jest Stary Testament?*, w: *Biblia i jej kultura*, t. I: *Stary Testament*, red. M. Quesnel, P. Gruson, red. wyd. pol. J. Warzecha, F. Mickiewicz, tłum. J. Domańska-Gruszka, A. Loba, P. Tomczak, Ząbki 2008, s. 10.

*De praescriptione adversus haereticos*⁴, stanowiącego egzemplifikację poglądów apologetycznych jednego z najsłynniejszych w tej dziedzinie pisarzy starochrześcijańskich. Źródłem herezji były dlań Ateny, miejsce uprawiania pogańskiej filozofii, której zgłębianie miało prowadzić do odchylenia od prawdziwej wiary. Jerozolima zaś – to kolebka Pisma Świętego, a więc całego dziedzictwa biblijnego będącego podwaliną chrześcijaństwa. I choć celem Tertuliana była obrona bezbłędności Biblii przed zakusami pogańskiej filozofii⁵ i nie dotyczyła słownictwa, to pytanie w szerszym sensie wydaje się być zasadne: jaki jest sens i znaczenie Starego Testamentu dla współczesnego czytelnika, wychowanego w kulturze europejskiej, której filarami, oprócz Pisma Świętego, są także grecka filozofia i prawo rzymskie⁶? Jak należy odczytywać Stary Testament i jak go rozumieć w dobie współczesnej, tak odległej przecież od czasów spisywania ksiąg Starego Przymierza? Jak wreszcie interpretować i gdzie szukać aktualności tych ksiąg, skoro, jak mówi Konstytucja *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II, Stary Testament znajduje swe wyjaśnienie w Nowym⁷? Skoro Stary Testament wyjaśnił się już w Nowym, czy zasadne jest poszukiwanie aktualności pierwszej części Biblii? Odpowiedzi na powyższe pytania stanowią cel niniejszego artykułu.

⁴ Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, *Preskrypcja przeciw herezykom*, tłum. J. Czuj, Kraków 2012, [online], [dostępny: http://www.ultramontes.pl/tertulian_preskrypcja.pdf], [dostęp: 26.03.2019].

⁵ Tertulian powołuje się w tym zakresie na św. Pawła, który w Liście do Kolosan nakazał unikać specyficznego rodzaju filozofii, prowadzącej do upadku: *Uważajcie, by was kto nie oszukał przez filozofię i pustym gadaniem, opartym na ludzkiej tradycji, a nie na natchnieniu Ducha Świętego. Przebywając przez pewien czas w Atenach i obcując z jej mieszkańcami, poznał on dobrze całą tę mądrość ludzką, naśladowczynię prawdy i zarazem jej fałszerkę, która sama rozpada się na szereg różnorodnych sekt, zwalczających się wzajemnie. Cóż jednak mają wspólnego Ateny z Jerozolimą? Kościół z Akademią? Heretycy z chrześcijanami? Nasza nauka zrodziła się w portyku Salomona, który twierdził, że Boga należy szukać w prostocie serca. Niech o tym pamiętają ci, którzy głoszą jakieś stoickie, platońskie czy dialektyczne chrześcijaństwo. Po Chrystusie Jezusie nie potrzebujemy już żadnych badań, a po Jego Ewangelii żadnych dociekań! Skoro wierzymy, to nie życzymy sobie poza wiarą niczego więcej. Bo to jest najważniejsze, że wierzymy i nie ma już niczego więcej, w co byśmy ponadto wierzyć powinni; tamże, nr 7.*

⁶ O. Szczypiński, *Chrześcijaństwo jako źródło kultury europejskiej w myśli Josepha Ratzingera*, w: *Człowiek z perspektywy religii, rodziny i szkoły*, red. H. Czakowska, M. Kuciński, Bydgoszcz 2013, s. 101–119, [online], [dostępny: https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5421/chrzescijanstwo_jako_zrodlo_kultury.pdf?sequence=1], [dostęp: 26.03.2019].

⁷ *Konstytucja o Objawieniu Bożym Dei Verbum*, nr 16 [dalej: *Dei Verbum*], w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002. W cytacji dokumentów soborowych podawany jest numer dokumentu. Soborowy tekst cytuje tu św. Augustyna i jego dzieło *Quaestiones in Heptateuchum*, 2,73: PL 34,623.

Słownictwo

Na początku wyjaśnić należy zasadność użycia określeń Stary/Nowy Testament w biblistyce i teologii. Określenie *stary* używane w opisie pierwszej części Pisma Świętego budzić może sprzeciw, którego naturę wyłożono na wstępie. Otóż Stary Testament to nazwa używana przez chrześcijan na określenie pism świętych narodu żydowskiego⁸. Sama nazwa pochodzi od św. Pawła, który takimi słowami wyjaśnia sposób lektury Starego Przymierza przez Żydów: *I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie. I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach* (2 Kor 3, 14–15)⁹. Wcześniej św. Paweł mówił o Nowym Przymierzu (por. 2 Kor 3, 6). W greckim oryginale słowo *przymierze* określono terminem *diathēkē*, który w tłumaczeniu łacińskim został oddany jako *testamentum*, stąd wyraz *testament*, pojawiający się chociażby w języku polskim¹⁰. Nie oznacza tu aktu ostatniej woli, lecz dobrowolną, niewymuszoną dyspozycję na rzecz drugiego. Taki był sens przymierza zawartego z patriarchami, a później z Narodem Bożego Wybrania w osobie Mojżesza i w taki sposób rozumiał je Naród Izraela. Chrześcijanie rozróżniając dwa etapy historii biblijnej (Przymierze z Izraelem i Przymierze Nowe we Krwi Chrystusa), używają terminów odnoszących się do Starego i Nowego Przymierza, a zatem Starego i Nowego Testamentu. Celnie wypowiada się na ten temat *Katechizm Kościoła Katolickiego: Stary Testament jest nieodłączną częścią Pisma Świętego. Jego księgi są natchnione przez Boga i zachowują trwałą wartość, ponieważ Stare Przymierze nigdy nie zostało odwołane* (KKK, 121)¹¹. Należałoby w tym sensie mówić o Pierwszym i Nowym Przymierzu, bądź Pierwszym i Nowym Testamencie, *bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne* (Rz 11, 29)¹². Gdy jednak używa się nazwy zwyczajowo przyjętej, należy poprawnie rozumieć jej sens¹³.

⁸ Tu i poniżej: P. Gruson, *Co to jest Stary Testament?*, w: *Biblia i jej kultura*, t. I: *Stary Testament*, s. 10.

⁹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty biblijne pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 2008. Za tym wydaniem podano także sigła ksiąg biblijnych.

¹⁰ Takie określenie pierwszej części Pisma Świętego pojawia się w wielu językach europejskich: łacińskim: *Vetus Testamentum*, włoskim: *Antico Testamento* (*Vecchio Testamento*), hiszpańskim: *Antiguo Testamento*, angielskim: *Old Testament*, niemieckim: *Altes Testament* itp.

¹¹ KKK cytuje tu *Dei Verbum*, nr 14.

¹² P. Gruson, *Co to jest Stary Testament?*, w: *Biblia i jej kultura*, t. I: *Stary Testament*, s. 10.

¹³ W celu pogłębienia tematu por.: H. Witczyk, *Przymierze zawarte na Synaju a nowe przymierze w Chrystusie*, „Collectanea Theologica” 73 (2003) 1, s. 37–72.

Nie będzie bezzasadnym poruszenie krótko w tym miejscu kwestii wzajemnego odniesienia obu Testamentów. Istnieje bowiem taki sposób egzegezy Starego Testamentu, który całkowicie podporządkowuje go Nowemu Testamentowi. Pierwsza część Biblii chrześcijańskiej bywa błędnie traktowana wyłącznie jako wstęp do Ewangelii, prolog czy prefiguracja Nowego Testamentu¹⁴.

Trzeba podkreślić, iż światło dla poprawnego rozumienia i interpretowania Starego Testamentu rzucił sam Pan Jezus w Kazaniu na Górze (Mt 5), gdzie sam stwierdza: *Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić* (Mt 5, 17). Obie części Biblii trzeba zatem czytać integralnie: Stary Testament jako zapowiedź, Nowy – jako wypełnienie. Nie należy traktować Starego Testamentu jako nieaktualnej bądź przestarzałej części Biblii, ani tym bardziej jako wstępu czy prologu. Nowy Testament nie zastępuje po prostu Starego, czyniąc go nieaktualnym. Przeciwno takiej interpretacji Kościół występuje z całą mocą¹⁵. Trzeba być jednak świadomym zagrożeń płynących z niewłaściwej interpretacji Starego Testamentu w stosunku do Nowego ze względu na dystans kulturowy, który je dzieli. W sytuacji zanikającej świadomości ciągłości wielkich tematów biblijnych oraz potęgującego się odczucia, że Stary Testament przynależy już tylko do odległej przeszłości, pytanie o chrześcijańską interpretację pierwszej części Biblii chrześcijańskiej, zarówno w teorii, jak i w praktyce, musi być wciąż stawiane od nowa¹⁶.

Oryginalność Starego Testamentu. Propozycje Gerharda von Rada

Po zarysowanych wyżej uwagach wstępnych czas przejść do zasadniczego pytania: W czym wyraża się oryginalność Starego Testamentu i jego przesłanie? Skoro pierwsza część Biblii chrześcijańskiej zachowuje stałą wartość i aktualność, pojawia się pytanie, jak

¹⁴ Zwraca na to uwagę J.L. Houlden, *Chrześcijańska interpretacja Starego Testamentu*, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2005, s. 88–92.

¹⁵ *Chrześcijaństwo czcąc Stary Testament jako prawdziwe słowo Boże. Kościół zawsze z mocą przeciwstawiał się idei odrzucenia Starego Testamentu pod pretekstem, że Nowy Testament doprowadził do jego przedawnienia (marcjonizm)*, w: KKK, nr 123, Poznań 2009. Podobnie jak dokumenty soborowe, KKK cytowany będzie za pomocą podawania odnośnych numerów.

¹⁶ J.L. Houlden, *Chrześcijańska interpretacja Starego Testamentu*, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, s. 92.

ją uchwycić i zdefiniować? Czym wreszcie Stary Testament różnił się w swym przesłaniu od kultur, pośród których był komponowany i upowszechniany?

Trafnie i celnie ujął całe zagadnienie wybitny niemiecki egzegeta ewangelicki Gerhard von Rad (1901–1971). Jest on przedstawicielem tzw. diachronicznej teologii biblijnej, zmierzającej do odczytywania prawdy objawionej we właściwym jej kontekście kulturowym, tzn. w jej środowisku określanym przez wydarzenia kulturowe, polityczne i gospodarcze, czyli po prostu w jej środowisku życiowym¹⁷. Von Rad trafnie zaznacza, iż kwestia oryginalności Starego Testamentu nie może sprowadzać się wyłącznie do ustalenia, co stare teksty mówiły Izraelowi w czasach poprzedzających powstanie Nowego Testamentu. Chodzi o wskazanie, czy i na ile zachowują one swą „kerygmatyczną” aktualność także po objawieniu Jezusa Chrystusa, a nawet o udowodnienie, na ile po Jego objawieniu zyskały one sobie wypełnienie i aktualność, biorąc pod uwagę naturę i charakter znaków wskazujących na Mesjasza w Starym Testamencie. Jak zaznacza von Rad, wyłącznie w tym ostatnim przypadku mielibyśmy prawo mówić o *Słowie Bożym docierającym do nas ze Starego Testamentu*¹⁸. Wspomina ponadto, iż Stary Testament inaczej przemawiał w różnych czasach, stąd w każdej epoce zaobserwować można odmienny sposób rozumienia pierwszej części Biblii chrześcijańskiej¹⁹.

Von Rad wyróżnia cztery sfery, w których dostrzec można radykalne *novum* Starego Testamentu w stosunku do ościennych kultur, co wyznacza także ramy dla uchwycenia jego oryginalności w czasach współczesnych. Te sfery to: świat, historia człowiek i śmierć. Warto przyjrzeć się każdej z osobna, by na ich podstawie uchwycić specyfikę i oryginalność Starego Testamentu w ogóle.

Świat

Stary Testament rozumie świat przede wszystkim jako rzeczywistość stworzoną i odrębną od Boga. Choć przysługuje mu własna chwała, opiewana w psalmach i hymnach, to zawsze interpretowano go w kategoriach stworzenia, owocu stwórczego słowa Boga. Swoją jedność i piękno zawdzięcza właśnie temu, że jest stworzeniem (nieustannie podtrzymywanym w istnieniu), a jednocześnie miejscem

¹⁷ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. Widła, Warszawa 1986.

¹⁸ Tamże, s. 628.

¹⁹ Tamże, s. 629.

realizacji Królestwa Bożego, bowiem świat należy do Boga (por. Ps 24, 1 n.). Wobec podtrzymywanych przez religie naturalne rozmaitych wyobrażeń o emanacji, pojmującej świat jako akt samouzewnętrznienia się Boga, Izrael bronił „świeckiego” charakteru świata i tej koncepcji dał wyraz w Starym Testamencie, przede wszystkim w Rdz 1–2. Źródło jedności świata nie tkwi zatem w nim samym ani w jakiegokolwiek „zasadzie” porządkującej jego istnienie (jak chciała później grecka koncepcja świata), ale w związku świata z Bogiem i jego pochodzeniu z Jego stwórczej woli. Ponadto źródłem uporządkowania świata jest jego celowość, zaplanowana przez Boga, oraz nieustanne podtrzymywanie go w istnieniu (*creatio continua*)²⁰.

Na uwagę zasługuje ponadto fakt, iż opowiadanie o stworzeniu świata zawarte w Rdz 1 zawiera liczne aluzje – nierzadko polemiczne – względem mitów kosmogonicznych starożytnego Bliskiego Wschodu. Według mitologii Mezopotamii i Kanaanu, świat powstał w wyniku walki bogów (np. Marduka z Tiamat) i jest efektem zmagania o panowanie. Mitologiczną koncepcję powstania świata mieli również Fenicjanie²¹. W Rdz 1 brak jakiegokolwiek „przeciwnika” Boga. On jest jeden, posiada stwórczą władzę i czyni wszechświat aktem swojej woli. Dalsze wersety ukazują niezwykle łatwość Bożego działania – wystarczy jedno Jego słowo lub stwierdzenie, by zaistniały przestworza i byty wszechświata – co jeszcze bardziej uwypuklił kontrast Biblii i mitów Wschodu. Pan Bóg nie jest jednym z bogów starożytnych. On jest jedynym Bogiem, Stwórcą całego wszechświata²². Człowiek starożytny spotykał się bowiem często z ubóstwianiem sił przyrody, stąd też jasno miała brzmieć wymowa Rdz 1, że zarówno słońce, jak księżyc, gwiazdy, rośliny i zwierzęta są Bożymi stworzeniami, nie zaś bytami boskimi²³. Stary Testament zwalczał ponadto ubóstwianie sił natury, np. siły rozrodczej i jej sakralnej obiektywizacji w obrazie. Podobny zakaz dotyczył deifikacji ciał niebieskich. Izrael, a wraz z nim Stary Testament, odmawiał wszelkim mitycznym obrazom, wyobrażeniom i symbolom kultury ościennej tego, co dla niego najistotniejsze – mocy objawiania²⁴.

²⁰ Tamże, s. 630.

²¹ Fenicjanie wyobrażali sobie świat jako pierwotny chaos pojęty jako pogrążona w ciemnościach olbrzymia masa błota. Ów chaos zrodził boga Mota, mającego kształt wielkiego jaja z błota. Z kolei z podziału tego jaja powstały niebo i ziemia. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza*, Tarnów 2002¹, s. 240.

²² M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 2001, s. 21, [online], [dostępny: https://www.academia.edu/10942402/BIBLIJNA_HISTORIA_ZBAWIENIA], [dostęp: 31.03.2019].

²³ Tamże, s. 18.

²⁴ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, s. 631.

Stary Testament uwydatnia przede wszystkim prawdę o istnieniu Boga, Jego jedności i stwórczej mocy. Kto rozumie, że Bóg jest jeden, musi przyjąć, że wszystko poza Bogiem jest stworzeniem i odwrotnie, kto ma jasne pojęcie stworzenia, ten pamięta, że nie można szukać bóstw innych prócz Boga²⁵. Pierwsza część Biblii chrześcijańskiej niesie zatem całkiem nowe rozumienie świata: ma on bowiem charakter „świecki”, tzn. nie-boski, stąd ani siłom natury, ani światu nie należało oddawać czci. Izrael jako Lud Boży mógł się ostać tylko wtedy, gdy spoglądał na Tego, który był Stwórcą wszystkiego i podtrzymywał to w istnieniu.

Historia

Z mitologicznego myślenia Stary Testament oczyścił też samą historię i jej rozumienie. W pierwszej części Biblii chrześcijańskiej dokonano się bowiem oddzielenie od wydarzeń zbawczych tego wszystkiego, co miałyby związek z mitologią. Przykładem było choćby uwzględnienie w historii Izraela tzw. tablicy narodów (por. Rdz 10). Prehistoria biblijna umieszcza zatem Izrael w aspekcie stworzenia na równi z innymi narodami, wykluczając jakikolwiek jego prymat mitologiczno-prehistoryczny²⁶.

W biblijnej koncepcji czasu zbawienie dokonuje się w historii i poprzez historię. Ta koncepcja wiąże bowiem zbawienie bardzo mocno z historią człowieka. Współczesne Biblii systemy religijne opierając się na obserwowanej w zjawiskach przyrody cykliczności (np. powracanie pór roku), przyjmowały za model czasu ruch po okręgu z wiecznymi powrotami – była to tzw. cykliczna czy mitologiczna koncepcja czasu²⁷. Tę starożytną koncepcję lepiej wyznaczał okrąg niż linia prosta²⁸. Czas historyczny się nie liczył, systemy mitologiczne ujmowały bowiem swe prawdy w postaci mitów i sentencji o charakterze pozaczasowym. Także współczesna Biblii filozofia grecka nie przywiązywała większej wagi do czasu, który w świetle tej koncepcji nie posiadał początku, nie tworzył wydarzeń wyjątkowych i nie miał znaczenia dla zbawienia człowieka. Czas bowiem był więzieniem dla duszy²⁹. Inaczej rozumiał to zagadnienie Stary Testament. Jego autorzy rozumieli i przyjmowali, że historia ostatecznie należy

²⁵ M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, s. 18.

²⁶ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, s. 632.

²⁷ M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, s. 13–14.

²⁸ R.J. Merez, *(Współ)odpowiedzialność Boga za bieg historii według Ksiąg Samuela i Królewskich*, „Rozprawy i Studia Biblijne” 37 (2010), s. 15.

²⁹ M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, s. 14, gdzie cytuje: P. Socha, *Historiozbawcza koncepcja Objawienia*, „Ateneum Kapłańskie” 79 (1972), s. 82.

do Boga i zależy od Niego i Jego relacji z ludźmi. Według pisarzy biblijnych, historia miała konkretny cel, jakim było doprowadzenie całej ludzkości do uwielbienia Boga przez świadectwo Narodu Bożego Wybrania. Istnienie celu nie zakładało jednak determinizmu – Bóg bowiem dał człowiekowi wolną wolę. Dlatego ideę historii biblijnej najlepiej odzwierciedla model spirali, w której zawarta jest z jednej strony cykliczność, z drugiej zaś – podążanie w określonym kierunku. Koncepcja Boga oraz celowość historii były tymi czynnikami, które odróżniały historiografię Izraela od stylu pisarstwa starożytnego Bliskiego Wschodu. Te same zresztą czynniki oddzielają ją także od współczesnego sposobu rozumienia historii³⁰. W historii Izraela twórczy i zasadniczy był fakt wybrania przez Boga. Fakt ten był jednocześnie punktem wyjścia dla całych dziejów i ich rozumienia³¹. Historia starotestamentalna bowiem tworzyła się i rozwijała w odniesieniu do Stwórcy i zmierzała ku Niemu. Z chwilą stworzenia świata otworzyły się dla niej nowe horyzonty. W aspekcie stworzenia świata można było umieścić wydarzenia zbawcze w dziejach narodu, jako że stworzenie przynależy do etiologii Izraela³².

Świeckość świata pociągała za sobą wprowadzenie nakazu zburzenia lokalnych sanktuariów kultycznych na wyżynach (por. Pwt 12). Tym niemniej Bóg wybierał pewne miejsca, by tam *umieścić swe imię* (Pwt 14, 24). Dane miejsce stawało się zatem miejscem kultu nie na podstawie naturalno-mitologicznej świętości, lecz poprzez wolny i historyczny akt wyboru Bożego³³. Świętość miejsca była zatem zawsze spowodowana Bożą obecnością. Za każdym razem jednak, gdy tylko Izrael gubił lub lekceważył ów szczególny charakter zamieszkiwania Boga pośród swego ludu bądź nadużywał miejsca kultu, Bóg likwidował to miejsce, pogrążając je w chaosie ościennych potęg historycznych³⁴.

Uwagi poczynione w stosunku do biblijnego opisu świata można podsumować następująco: Stary Testament rzadko kiedy zajmował się opisem samego świata jako takiego; opisywał bowiem go przede

³⁰ R.J. Merez, *(Współ)odpowiedzialność Boga za bieg historii według Ksiąg Samuela i Królewskich*, s. 17.

³¹ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, s. 689.

³² Tamże, s. 632.

³³ Interesująca jest tu formuła dotycząca umieszczenia imienia Bożego w miejscu, w którym Pan postanowił zamieszkać. Przeświadczenie o kultycznym znaczeniu imienia Bożego jest dawne. Jednak w Pwt ma ono szczególnie wyźwźwięk teologiczny. Zapobiega bowiem utożsamieniu miejsca kultu z samym Bogiem, który zasiada na tronie w Niebie. Sam Pan jest jednak obecny w tajemniczy sposób w swym imieniu; tamże, s. 635.

³⁴ Tamże, s. 636.

wszystkim przez pryzmat jego związku z Bogiem i pochodzenia od Niego. Świat był miejscem spotkania z Panem i miejscem dojścia do Niego – aby przez świat dotrzeć do wieczności.

Człowiek

Podobne wnioski, jak te sformułowane wyżej, odnieść można do opisu człowieka. Człowiek i jego powołanie opisywane i podejmowane są zawsze na tle jego relacji z Bogiem i względem Niego. Człowiek, o którym mówi Stary Testament, rzadko kiedy jest *człowiekiem w ogóle*; częściej jest opisywany jako członek narodu, który zwraca się do Boga lub odchodzi od Niego³⁵. Nie ma tu miejsca na szczegółowe rozważania o antropologii biblijnej. Na ten temat istnieje zresztą stosowna literatura³⁶. Warto jednak podkreślić, że w Starym Testamencie człowiek uległ swoistej demitologizacji. Został bowiem „wyrwany” z mitycznej sfery potęg duchowych i magicznych mocy czarodziejskich. Demitologizacji uległa głównie sfera płciowości. Człowiek Starego Testamentu został pozbawiony możliwości wkroczenia w *hieros gamos*, czyli na Święte Gody/Zaślubiny, oznaczone jako misterium mitycznych zaślubin bóstw Nieba i Ziemi, np. Ozyrysa i Izydy, aby uczestniczyć w mityczno-boskim wydarzeniu. Płodność i prokreacja jest świętą czynnością ze względu na Boga i Jego nakaz: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1, 28). Sfera przekazywania potomstwa jest współuczestnictwem człowieka w dziele stwórczym samego Boga.

Śmierć

Ważną sferą, której wiara w Boga odmawiała wszelkiej mitycznej godności, jest śmierć. Istniejąca na ten temat literatura³⁷ powiększa się i stymuluje dalsze dyskusje w tym zakresie. Warto zaznaczyć, iż sfera śmierci nie tylko została odmitologizowana, ale wręcz odarta ze wszystkiego, co miałoby charakter sakralny. W tym jednak przypadku – inaczej niż miało to miejsce w wypadku świata, historii czy

³⁵ Tamże, s. 637.

³⁶ Tylko tytułem wstępu zaznaczyć warto niektóre prace – ze starszych: M. Filipiak, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu*, Lublin 1979; z ujęć współczesnych: H. Langkammer, *Życie człowieka w świetle Biblii. Antropologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Rzeszów 2004; P. Nyk, *Obraz człowieka w Biblii. Elementy antropologii biblijnej*, „Itinera Spiritualia” 10 (2017), s. 145–162.

³⁷ Kompleksowe ujęcie bibliografii z tego zakresu w: B. Strzałkowska, *Zarys polskiej bibliografii tanatologii biblijnej (1950–2010)*, Biuletyn Biblijny (4), „Collectanea Theologica” 86 (2016) 2, s. 141–171. Na uwagę zasługuje ponadto praca: P.S. Johnston, *Cienie Szeolu. Śmierć i zaświaty w biblijnej tradycji żydowskiej*, tłum. P. Sajdek, Kraków 2010.

człowieka – demitologizacja nie szła w parze z zawładnięciem danej sfery przez Boga. Przez śmierć człowiek stawał się nieczysty; był wyłączony ze wspólnoty życia z Bogiem i pozbawiony możliwości oddawania Mu czci. Zmarły nie uczestniczył w żadnych aktach wielbienia Boga, przez co był wyłączony ze wspólnego życia z Nim i przebywał z dala od Niego³⁸. Być może dlatego refleksja o śmierci była na marginesie zainteresowań autorów Starego Testamentu. Na najskrajniejszych marginesach Starego Testamentu pojawiają się zapowiedzi zmartwychwstania umarłych (por. Iz 26, 19; Dn 12, 2; 2 Mch 7).

Chrześcijańska interpretacja Starego Testamentu

Przedstawione cztery sfery działania i bytowania człowieka ukazują zasadnicze miejsca, w których dokonało się radykalne odejście, separacja i demitologizacja w stosunku do kultur ościennych, w których Stary Testament powstawał bądź pośród których funkcjonował. Trzeba zatem podkreślić, iż Stary Testament miał mimo wszystko znaczenie przygotowawcze wobec Nowego Testamentu³⁹. W świetle biblijnej krytyki kanonicznej i literackiej historia biblijna stanowi bowiem całość od początku do końca i w taki właśnie sposób winna być odczytywana⁴⁰.

Aktualne jednak pozostaje pytanie o chrześcijańską interpretację Starego Testamentu. Stanowi on bowiem *zbiór przedchrześcijańskich opowiadań, przepisów prawnych, modlitw, aktów chwały, przysłów, poematów, wyroczni i wizji, dziełem wielu grup czy jednostek pracujących w ciągu wielu wieków, dziełem adresowanym do wielu kontekstów i realizującym wiele celów*⁴¹. W odróżnieniu od pojęć typowych dla myśli greckiej, opiera się on *na symbolice bardziej niż na pojęciach, jest bardziej intuicyjny niż refleksyjny, bardziej konkretny niż abstrakcyjny, holistyczny raczej niż analityczny (...), zogniskowany raczej na posłuszeństwie, czci Bożej i wierności niż na ideach jako takich*⁴².

W tym miejscu należy przywołać fragment Ewangelii wg św. Jana, w którym Jezus stwierdza, że *Pisma nie można odrzucić* (J 10, 35), a więc tego, co zawiera się w Starym Testamencie, jako że jest on

³⁸ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, s. 638.

³⁹ Tamże, s. 639.

⁴⁰ J.L. Houlden, *Chrześcijańska interpretacja Starego Testamentu*, s. 92.

⁴¹ J. Goldingay, *Teologia (Stary Testament)*, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, s. 865–868.

⁴² Tamże.

Słowem Bożym (J 10, 35). Apostoł Paweł, który często swoje wywody opiera na starotestamentowych tekstach, wskazuje w Liście do Rzymian, że Objawienie Starego Testamentu jest stale aktualne dla chrześcijan, stąd też jest trwałym pokarmem dla życia duchowego: *To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję* (Rz 15, 4; por. 1 Kor 10, 11). *Katechizm Kościoła Katolickiego* w wypowiedziach na temat Biblii podkreśla, że Stary Testament jest integralną częścią Pisma Świętego, a *jego księgi są natchnione przez Boga i zachowują trwałą wartość, ponieważ Stare Przymierze nigdy nie zostało odwołane* (KKK, 121), *dlatego chrześcijanie czczą Stary Testament jako prawdziwe Słowo Boże* (KKK, 123)⁴³.

Chrystologiczna lektura Starego Testamentu

Sens wymienionych elementów i ich wartość nie leży w nich samych, lecz w życiodajnym związku ze Stwórcą. Wymienione sfery domagają się jednak odkupienia. Unikalnego wydarzenia zbawczego dokonał Jezus Chrystus, stąd najważniejszą lekturą Starego Testamentu jest lektura chrystologiczna i chrystocentryczna. Wielką pomocą służy w tym miejscu Konstytucja *Dei Verbum*, wskazując cel zbawczej ekonomii Starego Testamentu: *przygotować, proroczo zapowiedzieć* (por. Łk 24, 44; J 5, 39; 1 P 1, 10) *i różnymi obrazami typicznymi oznaczyć* (por. 1 Kor 10, 11) *nadejście Chrystusa Odkupiciela wszystkich oraz królestwa mesjańskiego*⁴⁴.

Równocześnie Księgi Starego Testamentu, stosownie do położenia rodzaju ludzkiego przed Chrystusem, *udostępniają wszystkim znajomość Boga i człowieka oraz sposobów działania Boga sprawiedliwego i miłosiernego w stosunku do ludzi. Jakkolwiek Księgi te zawierają także sprawy niedoskonale i przemijające, pokazują jednak prawdziwą pedagogię Bożą*⁴⁵. Wyraża się w nich żywy zmysł Boży, *zbawienna mądrość co do życia człowieka, wreszcie przedziwny skarbiec modlitw, w którym (...) utajona jest tajemnica naszego zbawienia*. I dlatego też Księgi Starego Testamentu powinny być z czcią przyjmowane przez chrześcijan. Nowa wiara, czyli wiara chrześcijańska,

⁴³ M. Łanoszka, *Stary Testament zapowiada Jezusa*, [online], [dostępny: <https://info.wiara.pl/doc/2755151.Stary-Testament-zapowiada-Jezusa>], [dostęp: 01.04.2019].

⁴⁴ *Dei Verbum*, nr 15.

⁴⁵ Tamże.

potrzebowała bowiem Starego Testamentu, aby mogła wyrazić samą siebie⁴⁶. Obok Nowego Testamentu także Stary ma zatem prawo, by traktować go jako fundament wiary chrześcijańskiej⁴⁷.

Jeśli chodzi o wzajemny stosunek Starego i Nowego Testamentu, to konstytucja soborowa tak go ukazuje: *Bóg, sprawca natchnienia i autor Ksiąg obydwu Testamentów, mądrze postanowił, by Nowy Testament był ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł wyjaśnienie [wedle słów św. Augustyna: in vetere Testamento novum latet, in novo vetus patet]. Bo choć Chrystus ustanowił Nowe Przymierze we krwi swojej (por. Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25), wszakże Księgi Starego Testamentu, przyjęte w całości do nauki ewangelicznej, w Nowym Testamencie uzyskują i ujawniają swój pełny sens (por. Mt 5, 17; Łk 24, 27; Rz 16, 25–26; 2 Kor 3, 14–16) i nawzajem oświetlają i wyjaśniają Nowy Testament (Dei Verbum, 16)*⁴⁸. Z kolei KKK naucza, że *rozpoznawanie w dziełach Bożych Starego Testamentu zapowiedzi tego, czego Bóg dokonał w pełni czasów w Osobie swego wcielonego Syna, dokonuje się za pośrednictwem typologii* (KKK, 128). W tym kontekście Benedykt XVI mówi, że *chrześcijanie czytają Stary Testament w świetle Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał*, a ukazywanie jedności planu Bożego w obydwu Testamentach dokonuje się właśnie dzięki wspomnianej typologii, która jest *wpisana w wydarzenia opisywane przez święty tekst, a zatem odnosi się do całego Pisma*⁴⁹.

Warto w tym kontekście wspomnieć katechizmowe stwierdzenie, że chrześcijaństwo nie jest religią „księgi”, ale Wcielonego Słowa Bożego: *Wiara chrześcijańska nie jest jednak „religią Księgi”. Chrześcijaństwo jest religią „Słowa” Bożego: „Słowa nie spisane, lecz Słowa Wcielonego i żywego”. Aby słowa Pisma Świętego nie pozostawały martwą literą, trzeba, by Chrystus, wieczne Słowo Boga żywego, przez Ducha Świętego oświecił nasze umysły, abyśmy „rozumieli Pisma”* (KKK, 108).

Najlepszym sposobem czytania Starego Testamentu jest zatem lektura w perspektywie chrystologicznej, czyli przez pryzmat wypełnienia go w Chrystusie. Trzeba jednak podkreślić, że nie tylko pewne fragmenty, lecz cały Stary Testament naznaczony jest dynamizmem chrystologicznym i w takiej perspektywie winien być odczytywany

⁴⁶ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, s. 626.

⁴⁷ Tamże, s. 627.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Komentarz do Ksiąg Starego Testamentu*, Kraków 2012, s. 256.

⁴⁹ Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Verbum Domini*, Kraków 2010, s. 49; cyt. za: M. Łanoszka, *Stary Testament zapowiada Jezusa*.

całościowo⁵⁰. Stary Testament jest zatem potrzebny Kościołowi i chrześcijaninowi, aby dzięki niemu i z jego pomocą lepiej zrozumieć zasadniczą nowość osoby Jezusa Chrystusa i Jego misji⁵¹.

Co mają wspólnego Ateny z Jerozolimą? **Spotkanie Starego Testamentu ze światem greckiej filozofii**

Warto powrócić do pytania postawionego na początku niniejszego wywodu: *Co mają wspólnego Ateny z Jerozolimą?* Jak w świetle powyższych refleksji i spostrzeżeń spojrzeć na powyższe zagadnienie, do którego tak nieufnie podchodził Tertulian?

Otóż spotkanie myśli greckiej z wiarą biblijną nie dokonało się dopiero u początków Kościoła, jak się często uważa, lecz znacznie wcześniej, w czasach biblijnych. Już przecież tajemnicze imię Boga *Jestem, który jestem*, objawione z gorejącego krzewu, jest w istocie opozycją wobec innych bogów, tzn. wobec mitu. Znakomitym przykładem spotkania myśli biblijnej z myślą grecką jest Septuaginta, czyli przekład Starego Testamentu na język grecki, dokonany między III a II w. przed Chr. w Aleksandrii. Dziś już wiadomo, że nie jest to zwykłe tłumaczenie, ale niezależny przekaz, który można nazwać wręcz interpretacją hebrajskiego tekstu Starego Testamentu w celu dostosowania go do myśli i mentalności greckiej, dokonaną przez Żydów i dla Żydów. Autorzy Nowego Testamentu, również piszący po grecku, w cytatach z pierwszej części Biblii przytaczają właśnie Septuagintę⁵². Jest ona bowiem wymownym świadectwem judaizmu otwartego na hellenizm⁵³.

W określonym momencie dziejów relacja między Biblią (szczególnie Starym Testamentem) a filozofią grecką była po prostu nieunikniona. Szukano zatem punktu stycznego między Biblią i kulturą chrześcijańską z jednej strony, a filozofią z drugiej. W ślad za św. Justynem myśliciele aleksandryjscy Klemens i Orygenes dowartościowali wkład filozofii greckiej również dlatego, że korzystali z wcześniejszego nurtu judaizmu hellenistycznego, przede wszystkim w osobie Filona

⁵⁰ W. Chrostowski, *Chrześcijanin a Stary Testament*, w: tenże, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, „Rozprawy i Studia Biblijne” 10 (2003), s. 129–150.

⁵¹ Tamże, s. 136–137.

⁵² J. Ratzinger, *Wiara, Prawda, Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005, s. 75–76.

⁵³ T. Hergesel, *Rozumieć Biblię*, t. I: *Stary Testament. Jahwizm*, Kraków 1992, s. 530.

Aleksandryjskiego, próbującego godzić piśmiennictwo judaistyczne z tradycją filozoficzną. Jest to relacja między dwiema rzeczywistościami, które siłą rzeczy nie mogą być doskonale przystawalne. Istnieje tendencja do uznawania filozofii greckiej za dobre wprowadzenie do studiowania Biblii⁵⁴. W najgłębszym bowiem centrum, czyli w świądectwie o Jezusie Chrystusie, Biblię należy rozumieć dosłownie. Nie jest to paralelna do Biblii filozofia, ale obrona Biblii przed ingerencją filozofii⁵⁵. Pewne wypowiedzi Biblii, szczególnie te dotyczące Jezusa Chrystusa, bądź stwierdzenia eschatologiczne trzeba odczytywać dosłownie, a nie tylko symbolicznie. Tym, co wyróżniało filozofię grecką, jest fakt, że nie zadowalała się mitologią, ale poważnie stawiała pytania o prawdę. W tym aspekcie bardzo mocno harmonizuje ona z Biblią, a zatem spotkanie Biblii z filozofią grecką można traktować wręcz „opatrznosciowo”⁵⁶.

Filozofia jest konieczna dla zrozumienia podstaw teologii. Nie bez przyczyny mówił o tym Benedykt XVI: (...) *kryzys teologii posoborowej jest w dużej mierze kryzysem jej podstaw filozoficznych. (...) Kiedy podstawy filozofii nie są jasne, teologii zaczyna brakować gruntu pod nogami. Nie wiadomo wtedy, jak dalece człowiek poznaje naprawdę rzeczywistość, a co za tym idzie, jakie są podstawy, na których może się on oprzeć w myśleniu i mówieniu*⁵⁷.

Stając wobec dwóch filarów kultury europejskiej, czyli Biblii (Objawienie) i filozofii greckiej, można mieć na początku wrażenie pewnej nieprzystawalności, bądź być postawionym wobec konieczności pogodzenia tych pozornie niespójnych rzeczywistości⁵⁸. W rzeczywistości jednak oba elementy, czyli Ateny (filozofia) i Jerozolima (Biblia) mocno ze sobą harmonizują i są wręcz dla siebie nieodzowne. Biblia, wyraża swe najgłębsze prawdy językiem pytającej o prawdę filozofii, ta zaś karmi się Objawieniem i może przekraczać samą siebie, by dojść do tego, co najistotniejsze – czyli do Prawdy, pisanej przez

⁵⁴ M. Simonetti, *Ateny i Jerozolima. Filozofia i teologia między IV i V w.*, [online], [dostępny: <http://www.osservatoreromano.va/pl/news/ateny-i-jerozolima>], [dostęp: 01.04.2019].

⁵⁵ J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa, Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2006, s. 90.

⁵⁶ Tenże, *Wiara, Prawda, Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, s. 78; por.: M. Chrostowski, *Dosłowność czy alegoria? W poszukiwaniu źródeł, następstw i metod rozwiązania konfliktu interpretacyjnego*, w: *Dialog wielokulturowości i prawda*, red. H. Czakowska, M. Kuciński, Bydgoszcz 2018, s. 99–113.

⁵⁷ Benedykt XVI – Joseph Ratzinger, *Jan Paweł II. Mój umiłowany poprzednik*, tłum. R. Łobko, Częstochowa 2007, s. 20–21; cyt. za: M. Napadło, „*Co wspólnego mają Ateny z Jerozolimą?*”, czyli filozofować, aby zrozumieć teologię..., „*Studia Paradayskie*” 25 (2015), s. 133–145.

⁵⁸ Por.: tamże, s. 133.

duże P, czyli do Boga samego. Potrzeba tu jednak nie tylko umiejętności filozoficznych, ale nade wszystko wiary. Biblia przemawia bowiem językiem wiary i do wiary apeluje. Trafnie zauważył w tym kontekście Joseph Ratzinger, że *wiara jest (...) tym duchem, z którego narodziło się Pismo, i dlatego jest jedyną bramą pozwalającą na wejście w jego wnętrze*⁵⁹.

Podsumowanie

Za Gerhardem von Radem można wyróżnić cztery sfery, w których zauważalna jest radykalna nowość Starego Testamentu w stosunku do ościennych kultur. Są to: świat, historia, człowiek i śmierć. Stary Testament rzadko zajmował się opisem tych sfer jako takich. Za każdym razem interpretowano te rzeczywistości w odniesieniu do Boga i wtedy zyskiwały pełen sens. Sens świata nie leży w nim, lecz w życiodajnym związku ze Stwórcą. Wymienione sfery domagają się jednak odkupienia. Unikalnego wydarzenia zbawczego dokonał Jezus Chrystus, stąd najwłaściwszą lekturą Starego Testamentu jest lektura chrystologiczna i chrystocentryczna. Stając wobec dwóch filarów kultury europejskiej, czyli Biblii (Objawienie) i filozofii greckiej, można mieć na początku wrażenie pewnej nieprzystawalności, bądź być postawionym wobec konieczności pogodzenia tych pozornie niespójnych rzeczywistości⁶⁰. W rzeczywistości jednak oba elementy, czyli Ateny (filozofia) i Jerozolima (Biblia), mocno ze sobą harmonizują i są wręcz dla siebie nieodzowne.

⁵⁹ J. Ratzinger, *Spór o interpretację Pisma Świętego*, w: tenże, *Opera Omnia. Wiara w Piśmie i Tradycji. Teologiczna nauka o zasadach*, t. IX/2, tłum. J. Merecki, Lublin 2018, s. 721.

⁶⁰ Por.: tamże, s. 133.

Summary

According to Gerhard von Rad, there are four areas demonstrating the radically new approach of the Old Testament towards neighbouring cultures. These categories include world, history, human being and death. The Old Testament rarely describes those areas as such. They are usually interpreted in relation to God and thus gain full significance. The meaning of the world lies not in the world itself, but in its life-receiving relationship with the Creator. Those areas require redemption however. The unique redemptive event was conducted by Jesus Christ, hence the most appropriate reading of the Old Testament is a Christological and Christocentric interpretation. Faced with the two pillars of European culture – the Bible (Revelation) and Greek philosophy – one may at first have an impression of some incompatibility or feel the need to reconcile those seemingly incongruent realities. In reality, however, the two elements, Athens (philosophy) and Jerusalem (the Bible), harmonize with each other and are mutually indispensable.